

POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA



Dwumiesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji

ISSN 1641-2075

Nr 3-4 (146) Marzec-Kwiecień 2019 r.

Starszy posterunkowy PP

**Antoni
Gmyrek**

– więcej na str. 8

Pożegnanie z mundurem

W Komendzie Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu odbyło się uroczyste pożegnanie inspektora Mirosława Jedynaka. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele związków zawodowych, kadra kierownicza mazowieckiego garnizonu oraz zaproszeni goście.

Inspektor Mirosław Jedynak pożegnał się ze sztandarem Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu i złożył meldunek o zdaniu obowiązków Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego. Insp. Tomasz Michułka, Komendant Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu, skierował do odchodzącego insp. Jedynaka słowa podziękowania za służbę. W imieniu swoim oraz mazowieckich policjantów podkreślił, że na emeryturę odchodzi człowiek, który przez 28 lat wzorowej służby był ogromnym oparciem dla wszystkich.

Insp. Mirosław Jedynak nie krył wzruszenia. Podziękował za zaufanie, którym go obdarzono w 2016 roku, powierzając funkcję zastępcy szefa mazowieckich policjantów oraz wszystkim tym, z którymi przez lata służby na Mazowszu współpracował.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz

samorządowych, kadra kierownicza mazowieckiego garnizonu oraz zaproszeni goście. Wśród nich byli m.in. Zastępca Dyrektora Biura Łączności i Informatyki Komendy Głównej Policji – nadkom. Piotr Pogorzelski, I Zastępca Komendanta Wojewódzkiej Policji w Kielcach – insp. Artur Bielecki, I Zastępca szefa mazowieckiego garnizonu Policji – insp. Zbigniew Mikołajczyk.

W uroczystości zdania obowiązków udział wzięli także były Komendant Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu – Rafał Korczak, były Dyrektor Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji – Roman Sobczak, były Dyrektor Biura Logistyki Komendy Głównej Policji – Waldemar Wódkowski, były Zastępca Komendanta Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu – Janusz Stępnik.

Odchodzącego na emeryturę Zastępcę Komendanta Wo-

jewódzkiej Policji zs. w Radomiu pożegnali również Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego – podinsp. Dariusz Brzezicki oraz Kapelan mazowieckiej Policji – ks. kan. Mirosław Dragiel.

w 1991 roku. Jest absolwentem Politechniki Świętokrzyskiej i Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Przez cały czas był związany z pionem logistyki. Zajmował stanowisko naczelnika Wydziału Łączności i Informatyki Komendy Wo-



Zarząd Główny NSZZ Policjantów na wniosek Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Radomiu przyznał Krzyż Niepodległości Pierwszej Klasy z Gwiazdą odchodzącemu na emeryturę Zastępcy Komendanta Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu.

Inspektor Mirosław Jedynak służbę w Policji rozpoczął

Wojewódzkiej Policji w Kielcach, od stycznia 2016 r. pełnił obowiązki Zastępcy Komendanta Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu odpowiedzialnego za służbę wspomagającą działalność Policji w zakresie organizacyjnym, logistycznym i technicznym.

→ NORBERT CIBOR

Offroadowiec na emeryturze

Na zasłużoną emeryturę odszedł także mł. insp. Piotr Stasiło, naczelnik Wydziału Ochrony Informacji Niejawnych KWP zs. w Radomiu. Jak sam mówi, teraz poświęci się swojej największej pasji, czyli offroadowi.

Mł. insp. Stasiło w Policji służył od 1994 roku. Przez prawie całe zawodowe życie związany był z pionem kryminalnym. W ostatnich latach szefował Wydziałowi Ochrony Informacji Niejawnych, którym kierował silną, aczkolwiek sprawiedliwą ręką. W miniony poniedziałek naczelnik Stasiło pożegnał się z mundurem. W uroczystym zdaniu obowiązków uczestniczyła kadra kierownicza mazowieckiego garnizonu z insp. Tomaszem Michułką, Komendantem Wojewódzkim Policji zs. w Radomiu na czele.



Szef mazowieckich policjantów życzył odchodzącemu na emeryturę spełnienia marzeń, szczególnie tych związanych

z pasją policjanta, czyli rajdami offroadowymi, o których zawsze opowiadał z wielkim zapałem.

→ RAFAŁ JEŹAK

Nowe specjalistyczne radiowozy już w służbie

Specjalistyczne pojazdy, służące do badania zawartości spalin silników samochodowych oraz emitowanego przez nie hałasu w celu zmniejszenia negatywnego oddziaływania pojazdów na środowisko naturalne są już na mazowieckich drogach. Trafiły do Komendy Miejskiej Policji w Radomiu i Płocku.

Bardzo aktualnym problemem ekologicznym współczesnego świata, który na przestrzeni ostatnich lat nabrał szczególnej wagi, jest zanieczyszczenie powietrza. Jednym z głównych źródeł emisji zanieczyszczeń powietrza, stanowiących zagrożenie dla środowiska przyrodniczego, zdrowia, a nawet życia człowieka jest transport drogowy. Na skutek spalania paliw w silnikach pojazdów do powietrza trafiają: tlenek węgla, tlenki azotu, węglowodory, w tym wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne oraz cząstki stałe i metale ciężkie, powodujące bezpośrednio lub pośrednio zagrożenie dla naszego zdrowia.

W celu zmniejszenia negatywnych skutków ingerencji transportu w środowisko przyrodnicze, Komenda Wojewódzka Policji zs. w Radomiu, przy dofinansowaniu otrzymanym ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie zakupiła dwa mobilne stanowiska do sprawdzania stanu technicznego pojazdów poruszających się po garnizonie mazowieckim. W skład każdego ze stanowisk wchodzi samochód typu

kombivan, wyposażony w analizator spalin, dymomierz, przyrząd do pomiaru hałasu (sonometr) oraz przetwornicę. Specjalistyczne samochody trafiły do Komendy Miejskiej Policji w Radomiu i Płocku.

Prowadzenie działań kontrolno-prewencyjnych przez funkcjonariuszy z komórek ruchu drogowego na terenie garnizonu mazowieckiego ma na celu skoncentrowanie uwagi kierowców na nadmiernej emisji spalin emitowanej przez pojazdy, a co za tym idzie sprawdzenie prawidłowego sta-



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Warszawie

nu technicznego pojazdów w tej kwestii. Takie działania Policji dają szansę na wyeliminowanie z dróg samochodów emitujących zwiększoną liczbę spalin i nadmierne hałas, które negatywnie oddziałują na środowisko naturalne. Działania te zwiększą również świadomość uczestników dróg w zakresie ochrony środowiska naturalnego, poprzez ekologiczne korzystanie z pojazdów.

→ ZESPÓŁ FUNDUSZY POMOCOWYCH
KWP ZS. W RADOMIU



Posterunek Policji w Nowej Suchej po gruntownym remoncie

Zakończył się remont Posterunku Policji w Nowej Suchej. Pomieszczenia budynku zostały kompleksowo odnowione, co pozwala na godne przyjęcie interesantów. Środki na modernizację posterunku pochodziły w całości ze środków własnych Policji.

Remont posterunku trwał kilka miesięcy. Środki finansowe przekazane na modernizację budynku pochodziły w całości z funduszu Policji. Przekazana kwota pozwoliła na kompleksowy remont wszystkich pomieszczeń.

Każda osoba, która była kiedyś w posterunku, wie w jakich warunkach pracowali policjanci. Całkowicie odświeżona jednostka to nie tylko poprawa komfortu pracy mundurowych, ale także to, na czym nam najbardziej zależało – godne przyjęcie oso-

by, która z różnych powodów potrzebuje pomocy Policji.

W ramach prac remontowych odświeżono wszystkie pomieszczenia, wymieniono instalacje, okna, podłogi oraz wszystkie sanitariumy. Policjanci zyskali pomieszczenie socjalne. Pokoje i toalety zyskały zupełnie nowy wygląd.

Na czas trwania remontu policjanci z Nowej Suchej przenieśli się do posterunku w Teresinie. Po zakończeniu prac wrócili do swojej odświeżonej siedziby.

→ AGNIESZKA DZIK



Lepiej latać, niż odlatywać

W Publicznej Szkole Podstawowej w Głowaczowie dzielnicowy – mł. asp. Grzegorz Bartosiewicz podczas spotkania z uczniami promował swoją pasję – paralotniarstwo. Mówił także na temat niebezpieczeństw, jakie wiążą się z zażywaniem narkotyków i dopalaczy, promując hasło „Lepiej latać, niż odlatywać”.



Lekcja z dzielnicowym odbyła się podczas Szkolnego Dnia Kariery Zawodowej w Publicznej Szkole Podstawowej w Głowaczowie. Dzielnicowy – mł. asp. Grzegorz Bartosiewicz promował zawód policjanta oraz zachęcał do wstąpienia w szeregi Policji. Mówił o swoim hobby – paralotniarstwie i przestrzegał przez niebezpieczeństwami, jakie niesie za sobą zażywanie narkotyków oraz dopalaczy, które niejednokrotnie niszczą młode życie.

Dzielnicowy Bartosiewicz służy w Policji od 13 lat, a swoją pasję rozwija od dwóch. Należy do aeroklubu, ma licencję pilota i lata na paralotniach swobodnych oraz z napędem. Pierwszy swój lot odbył w szkole paralotniowej w Szczyrku, gdzie mógł podziwiać piękne widoki gór. Kilkanaście lat temu latał na szybowcach w Dęblińskim Aeroklubie. Lotnictwem zaczął interesować się, gdy miał zaledwie kilka lat. Zawsze marzył o lataniu i dążył do spełnienia tego marzenia. Uczniowie zadawali bardzo dużo pytań na temat sprzętu oraz co zrobić, by zostać pilotem. Z wielkim zainteresowaniem oglądali sprzęt, przymierzali go oraz rozłożyli wspólnie skrzydło paralotni.

Na koniec spotkania młodzież przyznała, że każda forma sportu jest lepsza niż narkotyki i dopalacze, niszczące życie. Działania dzielnicowego w szkołach będą kontynuowane, ponieważ jak sam mówi, chce w młodych ludziach rozwijać drzemiące w nich pasje.

→ ILONA TARCZYŃSKA



Święto Lasu z policjantami

Dzieci i młodzież, podopieczni i wolontariusze ze stowarzyszenia Arka wraz z przyjaciółmi leśników z różnych instytucji i organizacji podczas Święta Lasu posadzili 3 tys. dębów w Lesie Kapturskim na terenie Nadleśnictwa Radom. Sadzenie drzew odbyło się w ramach ogólnopolskiej akcji „1000 drzew na minutę”. Nie mogło tam zabraknąć również policjantów.

24 kwietnia przed siedzibę nadleśnictwa przybyli uczniowie, harcerze, młodzież i wolontariusze ze Stowarzyszenia Centrum Młodzieży Arka, a także zaproszeni goście. Drzewa sadzili także przyjaciele leśników, a wśród nich m.in. Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz, duszpasterze leśników, samorządowcy, służby mundurowe, przedstawiciele współpracujących z leśnikami instytucji i organizacji. W akcji udział wzięli także radomscy policjanci: p.o. Komendanta Miejskiego Policji w Radomiu podinsp. Robert Hodio oraz kadra kierownicza komendy.

Tegoroczne Święto Lasu miało także wymiar szczególny ze względu na odsłonięcie kamienia dla uczczenia Święta Lasu oraz 95-lecia Lasów Państwowych, przy którym posadzono pamiątkowy dąb.

→ JUSTYNA LESZCZYŃSKA



Oddali hołd funkcjonariuszom Policji Państwowej zamordowanym w Twerze

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie oddali hołd Policjantom Państwowym zamordowanym w 1940 roku w Twerze. W obchodach wzięli udział przedstawiciele służb mundurowych i samorządów.

Obchody Dnia Pamięci Ofiar Katyńskich przy Pomniku Pamięci w Trojanowie, 11 kwietnia, rozpoczęła modlitwa ks. Cezarego Porady w intencji mundurowych zamordowanych w 1940 roku w Twerze. Po krótkim rysie historycznym, przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie, wojska, straży pożarnej, starostwa powiatowego, urzędu miasta oraz urzędów gmin w Młodzieszynie i Iłowie złożyli kwiaty przed pomnikiem. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w 2006 roku, między innymi, dzięki Stowarzyszeniu Rodzina Policyjna, ziemia z Cmentarza Wojennego w Miednoje z prochami poległych funkcjonariuszy została sprowadzona do Sochaczewa, by ostatecznie złożyć ją w Pomniku Pamięci przed kościołem na Trojanowie.

Na Cmentarzu Wojennym w Miednoje, gdzie spoczywają prochy funkcjonariuszy Policji Państwowej zamordowanych w Twerze – współczesnym Kalininie, wśród pamiątkowych tablic można znaleźć nazwiska funkcjonariuszy Policji Państwowej związanych z ziemią sochaczewską.

Dotychczas znaleźliśmy nazwiska 13 policjantów pełniących służbę na terenie powiatu sochaczewskiego. Wśród nich byli:

- ▶ komisarz Wacław Kruzewicz,
- ▶ komisarz Józef Ekiert
- ▶ komisarz Wiktor Hugo Sauter
- ▶ aspirant Edward Kosiewicz
- ▶ starszy przodownik Aleksander Borkowski
- ▶ starszy przodownik Jan Gałązka
- ▶ przodownik Jan Czesław Farjaszewski
- ▶ starszy posterunkowy Stefan Pawlicki
- ▶ starszy posterunkowy Henryk Bekker
- ▶ starszy posterunkowy Stanisław Siejka
- ▶ starszy posterunkowy Stanisław Sławiński
- ▶ posterunkowy Stefan Skrzypczyński
- ▶ posterunkowy Jan Ciężarek

Dzięki zaangażowaniu Komendanta Powiatowej Policji w Sochaczewie – insp. Michała Safjańskiego i oficera prasowego – mł. asp. Agnieszki Dzik, które zostało poparte gruntowną analizą źródeł i kwerendą przeprowadzoną w archiwach, lista została wzbogacona o kolejne nazwiska:

▶ podkomisarz Ignacy Jan Piotr Miński – komendant Powiatowej Policji Państwowej w Sochaczewie do 1938 roku,



▶ starszy przodownik Stefan Skiba – w 1931 roku pełnił służbę na terenie powiatu sochaczewskiego,

▶ przodownik Ignacy Maracha pełnił służbę we wrześniu 1939 roku w Sochaczewie

▶ przodownik Tadeusz Hieronim Kamiński – w 1925 roku pełnił służbę w powiecie sochaczewskim

▶ starszy posterunkowy Jan Chyliński – pełnił służbę w latach 1930–1932 w Sochaczewie

▶ starszy posterunkowy Józef Pachniewski – urodzony w Brzozowie. Od 1925 do września 1939 roku pełnił służbę m. in. w posterunku w Szymanowie

▶ posterunkowy Władysław Kamiński – urodzony i pełniący służbę do września 1939 roku na posterunku w Młodzieszynie

▶ posterunkowy Jarosław Idzikowski – początki swej służby w Policji Państwowej rozpoczął w Sochaczewie.

Pamięć o funkcjonariuszach Policji Państwowej jest naszym obowiązkiem wobec ich tragicznej historii. Dlatego tak ważne jest dbanie o prawdę historyczną. Aby ocalić od zapomnienia zamordowanych policjantów, wyszliśmy z inicjatywą odsłonięcia tablicy pamięci na frontonie nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie.

W tym wyjątkowym czasie, jakim jest 100 rocznica powstania Policji Państwowej, współpracująca z nami IPA Region Sochaczew postanowiła wspomóc to przedsięwzięcie. Osoby, które również chcą wesprzeć działania i pielęgnować pamięć o bestialsko zamordowanych policjantach prosimy o kontakt z przewodniczącym sochaczewskiego oddziału IPA.

→ AGNIESZKA DZIK



Żywa pamięć

O Zbrodni Katyńskiej wiemy już dość dużo. Trudno dziś znaleźć policjanta czy pracownika Policji, który nie zetknął się z jakimś opracowaniem na ten temat, nie znał go z Wikipedii, czy chociażby z wydarzeń ceremonialnych, których przecież w naszej formacji nie brakuje.

Kontekst 100-lecia powołania Policji Państwowej na podstawie ustawy z 24 lipca 1919 roku sprawia, że w kraju wciąż realizowane są przedsięwzięcia wpisujące się w tematykę Policji Państwowej, odzyskania przez Polskę niepodległości. Na przykład niedawno zostałem obdarowany świeżutką publikacją ponad 400-stronicowej książki¹ mojego kolegi – insp. w st. spocz. Adama Pietrzkiewicza – byłego Komendanta Powiatowego Policji w Krośnie, doktora prawa, a z zamiłowania historyka. Publikacja zgodnie z tytułem opowiada (i to w bardzo przystępny sposób) o bliskiej sercu autora jednostce lokalnej, jednak osadzonej w realiach ogólnokrajowych. Z kolei 14 marca miałem okazję uczestniczyć w pierwszym dniu Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?” zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Ekonomii, Prawa i Nauk Medycznych im. prof. E. Lipińskiego w Kielcach we współpracy z kielecką delegaturą IPN oraz Winnickim Instytutem Kooperatywnym w Winnicy (Ukraina).

Wspomniana konferencja skupiła wykładowców różnych uczelni z terenu kraju i zagranicy, pracowników naukowych IPN, radców prawnych, prokuratorów, funkcjonariuszy służb mundurowych. Część z prelegentów stanowili aktywni i emerytowani oficerowie Policji. Wystąpiłem 18 wykładów o tematyce dot. m.in.: Zbrodni Katyńskiej, komunistycznych procesów pokazowych, Pogromu Kieleckiego, przestępczości gospodarczej w czasach PRL-u, upolitycznienia f-szy MO w latach 1945–55, przewinień dyscyplinarnych f-szy SB, stosowania w latach 1944–47 prawa łaski w Polsce, totalitarnego sądownictwa na Ukrainie, i in.

Z racji chociażby opieki nad Salą Tradycji KWP wiem, że temat Zbrodni Katyńskiej, zwłaszcza dla młodzieży, jest w pewnym sensie oderwany od otoczki historycznej, a więc poniekąd źródeł nadchodzącej tragedii. Nie jestem historykiem, nie prowadzę metodologicznych badań i poszukiwań, jak chociażby wspomniany wyżej Adam Pietrzkiewicz. Uważam jednak, że policjant powinien mieć świadomość korzeni i historii swojej formacji, zwłaszcza kiedy jest to policjant identyfikujący się z tą formacją, a nie jedynie traktujący ją jako źródło do-

chodu w ścisłych ramach miesięcznego grafiku służb.

Może zatem warto przypomnieć, że Zbrodnia Katyńska nie była realizacją nagłego pomysłu Ławrientija Berii – Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRR (szefa NKWD), który w dacie 2 marca 1940 roku skierował do Józefa Stalina osławioną tajną notatkę nr 794/B (794/Б), która stała się podstawą do pozbawiającego godności, systemowego mordowania cywilów, duchownych, policjantów, żołnierzy, pograniczników czy strażników więziennych strzałem w tył głowy. Gwoli jasności – pozbawianie godności należy tu odnieść do samych oprawców, bo tylko żołdacy pozbawieni honoru i podszyci tchórzem mogli w ten sposób pozbyć się kwiatu polskich mundurów.

No właśnie – podszyci tchórzem. Stalin miał prawo bać się Polaków, którzy według bolszewickiej propagandy byli „panami” chcącymi rządzić chłopami i robotnikami. Bolszewicy nie mogli znieść sytuacji, kiedy za ich zachodnią granicą wstawała z kolan wolna II Rzeczpospolita. Chętnie widzieliby ją jako kolejną Republikę Rad. Nowy układ sił politycznych i wojskowych po I wojnie światowej wciąż był niestabilny, a aspiracje komunistów wielkie. Wydaje się, że za faktyczny początek wojny polsko-bolszewickiej powinien być uznany atak wojsk bolszewickich na Wilno, co miało miejsce 4 stycznia 1919 roku. Krwawa konfrontacja trwała w latach 1919–1920, a jej najważniejszymi epizodami militarnymi były: wyprawa kijowska, Bitwa Warszawska i kontruderzenie znad Wieprza („Cud nad Wisłą”), bitwa pod Komarowem i bitwa nad Niemnem. Przegrana bolszewików musiała zboleć Stalina. Miał on jednak wpływ na to, co działo się na terenie ZSRR. I miał uległe służby, które bez mrugnienia okiem wykonywały wszelkie rozkazy wodza. Mając nieograniczoną władzę i imperialistyczne zapędy despota musiał pokazać, jak podporządkowuje się sobie cały świat. Bez jego przyzwolenia i pewności wśród podwładnych, nierzadko psychopatycznych sadystów, że ich ludobójcze pomysły zostaną wprowadzone w życie, nie byłoby dziś masowych grobów pod niemal każdym większym miastem byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, nie wykluczając Moskwy, a w każdym z tych grobów tysięcy Polaków².

Tak też powstała koncepcja poprzedzającej Zbrodnię Katyńską antypolskiej operacji Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR (NKWD). Była jedną z zaplanowanych operacji przeprowadzonych w czasie „Wielkiego terroru”, którego ofiarą padło w latach 1936–1938 co najmniej 8 milionów obywateli ZSRR – 200 tys. Polaków – mężczyzn (ok. 90%), kobiet i dzieci, 1/5 Polaków mieszkających na terenie ZSRR. Dotyczyła ona największej liczby członków konkretnej narodowości, w tym wypadku polskiej, a więc śmiało można ją nazywać operacją etniczną. Akcja objęła wszystkich Polaków (w tym obywateli ZSRR), bez względu na przynależność klasowo-społeczną. Formalnie pomysłodawcą akcji był Nikołaj Jeżow, komisarz NKWD, odpowiedzialnik ministra spraw wewnętrznych. Historia zapamiętała go jako „Krwawego karła” z racji niewielkiego wzrostu oraz sadyzmu objawiającego się chociażby w postaci osobistego uczestnictwa w torturach czy rozstrzeliwaniach. Jest on autorem, wydanego na polecenie Stalina, ściśle tajnego rozkazu 00485 z 11 sierpnia 1937 roku, tzw. „rozkazu polskiego”. Na jego mocy Polacy mieli być po prostu rozstrzeliwani bez sądu, a jedynie w nielicznych przypadkach wysyłani do łagrów z wyrokami 5–10 lat. Spośród 160 tysięcy aresztowanych – jako członków polskiej organizacji wojskowej – rozstrzelano około 90%. A aresztowany mógł być każdy Polak, bo każdy mógł być członkiem wymyślonej „szpiegowsko-terrorystycznej polskiej organizacji wojskowej”, albo po prostu wrogiem ludu.

Decyzje o ludobójczych mordach zapadały w żółtym gmachu w centrum Moskwy, który – co znamienne – dziś jest siedzibą Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (FSB). Podpisywali je późniejsi architekci Zbrodni Katyńskiej – członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego WKP(B): Kalinin, Kaganowicz, Woroszyłow. Sprawców nigdy nie osądzono.

Innym wymiarem operacji antypolskiej jest los sierot po rozstrzelanych Polakach. Został on przesądzony rozkazem 00486. Dzieci były osadzane w swego rodzaju obozach koncentracyjnych „bieddomach” NKWD. Pozbawiano ich nazwisk, tożsamości. Do dziś ich nowe dane i późniejsze losy są niedostępne dla badaczy, ponieważ wszelka dokumentacja pozostaje w ściśle tajnych archiwach.

Sam Nikoła Jęzow jest świetnym przykładem łożdaka, który potrzebny był „stalowemu” przywódcy (stąd przybrane nazwisko „Stalin”³) do wykonywania brudnej roboty, ale po jej wykonaniu szybko zaczął być marginalizowany w strukturach partyjnych. Żeby się go pozbyć wystarczyło spreparować materiały rzekomego szpiegostwa na rzecz Niemców i ...Polaków(!). Do tego wspomnieć o nietolerowanym przez partię homoseksualizmie (do tego akurat „zarzutu” Jęzow się przyznał). Rozstrzelanie skazańca nastąpiło w lutym 1940 roku, a jego katem był późniejszy generał major Wasilij Błochin, któremu historia przypisuje nawet do 50 tys. ofiar, w tym osobiście rozstrzeliwanych ofiar Zbrodni Katyńskiej. Jęzow jest też „bohaterem” słynnego retuszu zdjęcia z wizytacji kanału im. Moskwy. Niegodny minister musiał zniknąć ze zdjęcia, na którym przechadzał się u boku m.in. towarzysza Stalina⁴.

Tak więc Zbrodnia Katyńska wpisuje się w ciąg wydarzeń, które miały doprowadzić do eksterminacji niepokornego narodu polskiego, zanim na podobny pomysł wpadł Adolf Hitler. Trudno oprzeć się wrażeniu, że Beria miał rację opisując polskich jeńców wojennych (14 736 osób – w tym 97% Polaków) oraz jeńców więzień z Zachodniej Białorusi i Ukrainy – (18 632 osoby, z tego 1 207 oficerów i 5 141 policjantów – ogółem 57% Polaków) jako „(...) zdeklarowanych i nie rokujących nadziei poprawy wrogów władzy sowieckiej”. Trudno też odrzucić tezę, że Stalin widząc w Führerze swego rodzaju konkurencję do zajmowania coraz do nowych terenów, wołał popełnić manewr wyprzedzający doprowadzając do podpisania z III Rzeszą – zaledwie na tydzień przed wybuchem II wojny światowej – Paktu Ribbentrop-Mołotow, będącego z jednej strony umową o nieagresji, a z drugiej strony – dzięki dodatkowemu tajnemu załącznikowi – *de facto* planem IV Rozbioru Polski.

Polacy znani są z tego, że lubią działać na przekór. Przywara to czy zaleta? Historia pokazuje, że to drugie, bo przecież Polacy wciąż są. A kiedy my żyjemy, to i Polska nie zginie.

→ KRZYSZTOF KAPTURSKI

- 1 A. Pietrzekiewicz: „Policja Państwowa regionu krośnieńskiego okręgu lwowskiego” – dystrybucja: autor.
- 2 W Moskwie (poligon Butowo) około 20% ciał w masowych grobach stanowili Polacy, w Bykowni (k. Kijowa) Polacy stanowili ok. 1/3 z około 40 tys. ofiar, w Tomsku (Syberia) w głębokim jarze oprawy pozbyli się ok. 10,5 tys. ciał mieszkańców (w tym ok. 2 tys. Polaków), w Kuropatkach k. Mińska na Białorusi w 510 grobach pochowano ok. 35 tys. ciał (w większości Polaków), w Gruzji znajdują się groby 3–5 tys. Polaków. Liczne ciała ujawniono również w Winnicy (Ukraina), gdzie krótko po bolszewickiej zbrodni ciała ekshumowali Niemcy. Wezwani do identyfikacji ofiar członkowie rodzin zostali później wymordowani przez NKWD. Wiadomo, że w grudniu 1937 r. w Winnicy zamordowano ok. 1 500 osób.
- 3 Dżugaszwili – prawdziwe nazwisko pochodzącego z Gruzji Stalina, zawiera trzon starogruzińskiego słowa „dżuga” czyli stal, to zaś idealnie pasuje i do jego charakteru i do „stalowego” wzroku, którym przeszywał swoich rozmówców.
- 4 https://pl.wikipedia.org/wiki/Niko%C5%82aj_Je%C5%BCow

Źródła:

- Biuletyn IPN” (1-2/2019) – załącznik: płyta DVD z filmem Rozstrzelać Polaków
- <https://www.sok.com.pl/kobastalin-monodram-aleksandra-rubinovasa/>
- <https://www.rp.pl/artukul/113087-Obowiazkowy-toast-za-Stalina.html>
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_katy%C5%84ska
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wielki_terror_\(ZSR-R\)#Zako%C5%84czenie_czystki_i_jej_krwawy_bilans](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wielki_terror_(ZSR-R)#Zako%C5%84czenie_czystki_i_jej_krwawy_bilans)



Pamięci inspektora Sobolewskiego

23 marca na grobie insp. dr Władysława Sobolewskiego na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie zapłonęły znicze i została złożona wiązanka biało-czerwonych róż. W ten sposób polscy policjanci uczcili 129 rocznicę urodzin „ojca polskiej kryminalistyki”, funkcjonariusza Policji Państwowej, związanego przez większość życia z galicyjskim Lwowem.

W tym roku mija 129 lat od dnia urodzin insp. dr. Władysława Sobolewskiego, przedwojennego polskiego policjanta, pioniera nauk kryminalistycznych. Z tej okazji, z inicjatywy Biura Historii i Tradycji Policji KGP, policjanci przebywający we Lwowie postanowili uczcić tę rocznicę oddając hołd zasłużonemu funkcjonariuszowi. Funkcjonariusz biura – podinsp. Robert Horosz, oficer łącznikowy na Ukrainie – podinsp. Paweł Dobosz i oficer prasowy KPP w Sochaczewie – mł. asp. Agnieszka Dzik złożyli wiązankę biało-czerwonych róż na grobowcu rodzinnym rodziny Sobolewskich na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. W tej skromnej, acz uroczystej chwili przedmówili również przedstawiciele polskich władz – konsul RP we Lwowie – Paweł Kurtyka i wicekonsul – Marek Wojciechowski.

→ BHITP KGP



Przedstawiamy Państwu kolejną sylwetkę wybitnego funkcjonariusza Policji Państwowej. Poniższe opracowanie oraz zbiór fotografii nadał Paweł Łuk-Murawski, pasjonat rodzimej historii, członek i założyciel grupy rekonstrukcyjnej III Okręgu Policji Państwowej – Komisariat w Radomiu.

Antoni Gmyrek

(1889–1940)

Starszy posterunkowy Policji Państwowej Antoni Gmyrek, syn Franciszka i Ludwiki z Sęków. Urodzony 15 stycznia 1889 roku w Potworowie. Żołnierz Legionu Polskiego w Finlandii (1918 r.), uczestnik wojny 1920 roku. Od 1922 roku funkcjonariusz Policji Państwowej, pełniący służbę w II, a potem I Komisariacie P.P. w Radomiu (1939 r.). Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Więzień obozu w Ostaszkanie, zamordowany w Twerze (obecnie m. Kalinin), w kwietniu 1940 r., pochowany na polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje.

18 listopada 2010 r. na terenie Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 9 w Radomiu, przy ul. Sandomierskiej, w 70 rocznicę Zbrodni Katyńskiej, posadzono „Dąb Pamięci” oraz odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Antoniemu Gmyrkowi.

→ OPRACOWAŁ PAWEŁ ŁUK-MURAWSKI

(ZDJEŃCIA Z ARCHIWUM LECHA GMYRKA Z RADOMIA, WNUKA ANTONIEGO GMYRKA)



Policjanci radomscy, na pierwszym planie st. post. Antoni Gmyrek (ok. 1937 r.)



Funkcjonariusze Policji Państwowej z Radomia, na tle gmachu ówczesnego Starostwa (ok. 1935 r.)



Antoni Gmyrek na spacerze z synem Zbigniewem w parku im. Kościuszki (ok. 1935 r.)



Antoni Gmyrek, ówczesna ul. Lubelska (obecnie ul. Żeromskiego) przy Banku Polskim (ok. 1935 r.)



Panie z radomskiej „Rodziny Policyjnej” (ok. 1935 r.)

Połączeni przez nowe media

Nadkomisarz Szerzyński, który 90 lat temu stanął na czele służb prasowych Policji Państwowej nie spodziewał się zapewne, że w przyszłości wiadomość o pracy Policji będzie mogła w ciągu sekundy trafić bezpośrednio do każdego, bez względu na to, w którym miejscu świata się znajduje. Taką możliwość dają „nowe media”, coraz częściej i chętniej wykorzystywane przez Policję.

Media, jako środek komunikacji, wywarły bez wątpienia bardzo duży wpływ na rozwój społeczeństwa. Informują, edukują, dostarczają rozrywkę. Są też elementem wywierania wpływu. Nie bez przyczyny mówi się o nich „czwarta władza”. Z biegiem czasu tradycyjne: prasa, radio i telewizja, zaczęły być wypierane przez tzw. nowe media, wśród których prym wiedzie Internet. Portale społecznościowe, blogi, vlogi, podcasty – to tylko część narzędzi komunikacyjnych, którymi na co dzień posługuje się coraz więcej społeczeństwa.

Dziś komunikacja w firmie, w dużej mierze, opiera się właśnie na nowych mediach. Taki sposób pozwala bowiem na docieranie bezpośrednio do odbiorcy oraz na jak najszybsze uzyskanie informacji zwrotnej. Policja od dawna skutecznie wykorzystuje te nowe środki do komunikacji ze społeczeństwem, a od kilku lat sukcesywnie wdraża je także w komunikacji wewnętrznej.

Policjanci i pracownicy Policji mazowieckiego garnizonu od blisko 20 lat informowani są poprzez Policyjny Głos Mazowsza – dwumiesięcznik wydawany w KWP zs. w Radomiu. Od ośmiu lat komunikację wewnętrzną wspiera Komunikator Mazowieckiego Garnizonu Policji, który w formie elektronicznej (plik PDF) co tydzień rozsyłany jest do ponad 5800 użytkowników poczty Lotus – i ta liczba stale rośnie.

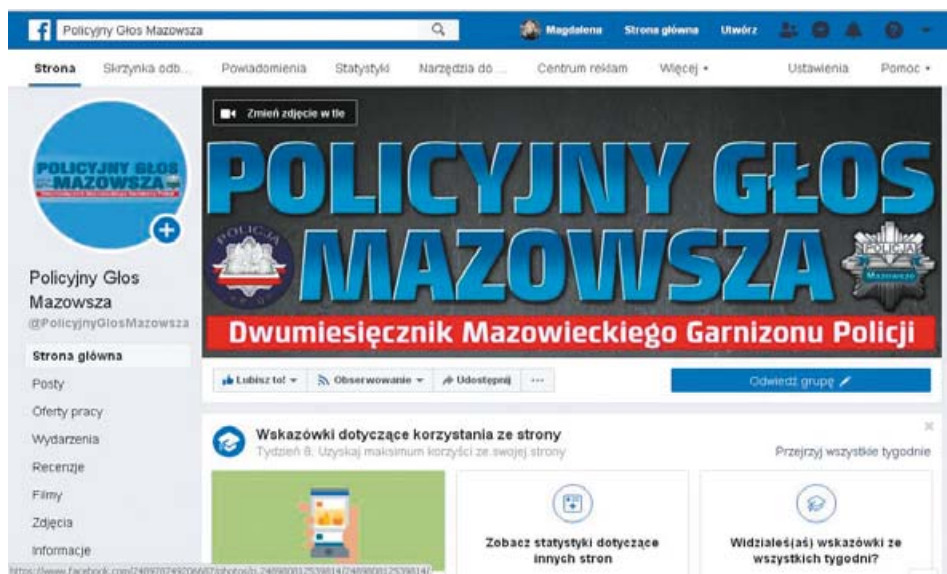
Do tej pory brakowało nam jednak narzędzia umożliwiającego otrzymanie szybkiej informacji zwrotnej oraz obserwowanie nastrojów i preferencji odbiorców – czyli Was, Drodzy Czytelnicy. Dlatego też postanowiliśmy utworzyć profil Policyjnego Głosu Mazowsza na Facebooku. To pierwszy krok do tego, by stworzyć narzędzie komunikacji wewnętrznej, pozwalające na szybki i bezpośredni kontakt z Wami. Cały czas tworzymy bazę odbiorców tego profilu, rozsyłając

zaproszenia oraz publikując intensywnie informacje mające być zachętą do polubienia strony oraz do interakcji na niej. Kolejnym krokiem było utworzenie grupy zamkniętej, do której dostęp mają mieć tylko i wyłącznie policjanci oraz pracownicy Policji naszego garnizonu – czynni i emeryci. Ta właśnie grupa docelowo służyć będzie do szybkiej wymiany informacji, obserwowania reakcji oraz integrowania naszego środowiska.

Rozwijając wątpliwości, które zapewne pojawiły się teraz u niejednego czytającego te słowa, uspokoję, że nie mamy zamiaru publikować na profilu czy w grupie informacji tzw. wrażliwych lub objętych ochroną. Jest to jednak bardzo dobre narzędzie do poinformowania o ciekawych wydarzeniach służbowych, ale nie tylko – których adresatami są tylko i wyłącznie osoby z naszego środowiska. Często także mamy do przekazania informacje dotyczące ciężkiej sytuacji kogoś z nas – zdrowotnej czy losowej, a publikując to na FB możemy wspólnie zorganizować wsparcie i pomoc.

Zachęcamy do polubienia naszego profilu na FB – @PolicyjnyGlosMazowsza, a wszystkich którzy chcą dołączyć do grupy o wysłanie takiej deklaracji poprzez prywatną wiadomość na tym portalu.

→ MAGDALENA SICZEK-ZALEWSKA



Policyjny ping-pong

VII Otwarte Mistrzostwa Polski IPA w Tenisie Stołowym, organizowane przez Region IPA Radom, przeszły do historii. Nie obyło się bez problemów organizacyjnych, ponieważ niemal w ostatnim momencie musieliśmy zmienić lokalizację rozgrywek. Tym samym po raz pierwszy gościliśmy w XIII LO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Polskich Noblistów w Radomiu przy ul. 25 Czerwca 79. Lokalizacja okazała się bardzo dobra i zapewniała godne przeprowadzenie zawodów.

Tradycyjnie już Mistrzostwa wsparli organizacyjnie związkowcy z Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów woj. mazowieckiego oraz Integracyjny Klub Tenisa Stołowego „Broń” Radom. Kibice mogli dopingować 30 zawodnikom z 10 drużyn.

Zawody – wpisane w kalendarz imprez sportowych Polskiego Związku Tenisa Stołowego – ponownie uhonorowali swoimi patronatami Komendant Wojewódzki Policji, Prezydent Sekcji Polskiej IPA i Prezydent Radomia, którzy byli także fundatorami trofeów w poszczególnych konkurencjach. Głównym sędzią zawodów był Krystian Kilar (posiadacz tytułu Zasłużonego dla Sekcji Polskiej IPA).

Ponownie do Radomia przyjechały ekipy z całej Polski – Wrocławia, Bydgoszczy,

Nowego Dworu Mazowieckiego, Płońska, czy Szczecina. Byli z nami strażacy z komendy miejskiej w Radomiu i powiatowej w Skarżysku-Kamiennej, leśnicy z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, żołnierze z 42. bazy Lotnictwa Szkolnego w Radomiu.

Pierwsze uderzenia piłek obserwował I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu – mł. insp. dr hab. Zbigniew Mikołajczyk, a na oficjalnej gali Mistrzostwa otwarł Prezydent Sekcji Polskiej IPA – Fryderyk Orepuk.

Wieczorem, po zawodach drużynowych, była okazja do integracyjnego spotkania organizatorów, zawodników i gości. A od rana – zawody indywidualne.

→ KRZYSZTOF KAPTURSKI



Polata się krew na 100-lecie Policji

9,5 litra krwi zebrano 25 kwietnia w Radomiu w ramach akcji „100 litrów krwi na 100-lecie Policji”, czyli ogólnopolskiej akcji honorowego oddawania krwi w związku z 100. rocznicą powstania Policji Państwowej.

Byla to druga w tym roku zbiórka krwi wśród policjantów i pracowników cywilnych mazowieckiej komendy. Akcję, jak poprzednio, zorganizował Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu oraz Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu. Na apel Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. dr. K. Vietha w Radomiu odpowiedzieli funkcjonariusze operacyjni, a także mundurowi z Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Radomiu oraz Wydziału Ruchu Drogowego oraz pracownicy cywilni, a także druhowie OSP Radom. Już stało się tradycją, że krew jako pierwsi oddali Robert Król, wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu oraz Rafał



Jeżak z Zespołu Prasowego KWP, a na co dzień także druh z Ochotniczej Straży Pożarnej w Radomiu. Wśród oddających krew znaleźli się także naczelnicy wydziałów KWP, w tym m.in. kom. Mariusz Wulczyński – z-ca naczelnika Wydziału Transportu. Krew oddało 21 osób, dzięki czemu udało się jej zabrać ponad 9,5 litra.

Pomimo ogromnego postępu medycyny, dotąd nie udało się wytworzyć substancji, która w pełni zastąpiłaby ludzką krew. Krew jest niezbędna w wielu sytuacjach np.: dla poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, przy wielu operacjach, przy przeszczepach narządów. Jedynym źródłem krwi są zdrowi ludzie, którzy rozumieją, że oddanie krwi to rodzaj postannictwa.

Oddając krew możesz wyobrazić sobie, że ten cenny dar uratuje komuś życie – dzięki czemu ktoś będzie mógł święcić kolejne urodziny dziecka, rocznicę, przeżyć kolejne wakacje, spacer na plaży, noc pod gwiazdami. Taki prezent naprawdę warto podarować! Przypominamy, że oddawanie krwi jest całkowicie bezpieczne. Na wszystkich etapach oddawania krwi używa się wyłącznie sprzętu jednorazowego użytku, w związku z czym, nie grozi Ci zakażenie wirusami przenoszonymi drogą krwi.

Kolejna zbiórka krwi już 27 czerwca, także przed budynkiem KWP zs. w Radomiu. Zapraszamy serdecznie!

→ ZW NSZZP RADOM

Mistrzostwa w koszykówce

Koszykarze z Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu zajęli czwarte miejsce podczas IV Mistrzostw Polski Policji w Koszykówce o Puchar Komendanta Głównego Policji – Sianów 2019 r.

Nasi sportowcy są zadowoleni z wyniku, choć podkreślają, że stać ich na dużo więcej. Niestety w ich przypadku sezon na grę dał się we znaki. Mimo tego dzielnie walczyli pod koszem.

Mistrzostwa zorganizowała Komenda Wojewódzka Policji w Szczecinie wraz z Zarządem Wojewódzkim NSZZ Policjantów Województwa Zachodniopomorskiego przy udziale Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, Komendy Miejskiej Policji w Koszalinie i Burmistrza Gminy i Miasta Sianów.

Sportowe zmagania odbyły się w dniach 1–2 marca. Drogą sportowej eliminacji, w myśl zasad fair play, z gry odpadały kolejne drużyny. Mecz finałowy wyłonił zwyciężcę zawodów.

Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna Komendy Wojewódzkiej Policji w Kato-

wicach i to ona wróciła z Mistrzostw z Pucharem Komendanta Głównego Policji. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, a na trzecim policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie.



Nagrody wręczyli zwycięzcom Komendant Miejski Policji w Koszalinie – mł. insp. Krzysztof Sieląg, Burmistrz Gminy i Miasta Sianów – Maciej Berlicki oraz przewodniczący ZW NSZZ Policjantów – Marian Boguszyński.

Patronat Honorowy nad zawodami objął Komendant Główny Policji – insp. gen. dr Jarosław Szymczyk.

→ OPAC. MD

Zagraли o puchar Komendanta

2 marca, na hali sportowej ZSP w Przasnyszu odbył się XIV Karnawałowy Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Powiatowego Policji i Przewodniczącego ZT NSZZP w Przasnyszu.

W turnieju rywalizowało pięć drużyn, które reprezentowały Komendę Powiatową Policji w: Ciechanowie, Makowie Mazowieckim, Pułtusku i Przasnyszu. W turnieju udział wzięła również drużyna z 2 Ośrodka Radioelektronicznego z Jednostki Wojskowej w Przasnyszu. Wszystkie drużyny były

bardzo dobrze przygotowane. Mecze rozgrywano w systemie „każdy z każdym”.

I miejsce zdobyła drużyna reprezentująca Jednostkę Wojskową w Przasnyszu, II miejsce zdobyła drużyna z Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie, a III miejsce – z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Wszystkie zespoły uczestniczące w turnieju otrzymały puchary i dyplomy. Sędziowie oraz najlepszy piłkarz i bramkarz otrzymali pamiątkowe statuetki. Turniej był okazją do integracji środowisk policyjnych i chwilą odpoczynku od codziennych rutynowych zajęć.

Wszystkim gratulujemy umiejętności i zaangażowania oraz zapraszamy do wzięcia udziału w turnieju w 2020 r.

→ KRZYSZTOF BŁASZCZAK



**POLICYJNY GŁOS
MAZOWSZA**

Policjny Głos Mazowsza rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.

wydawany przez
Komendę Wojewódzką Policji
zs. w Radomiu, ul. 11 Listopada 37/59,
<http://www.kwp.radom.pl>
tel. 48 345 30 49, fax 48 345 31 91.
e-mail: redakcjapgm.kwp@ra.policja.gov.pl
Redaktor naczelny: Magdalena Siczek-Zalewska
Redaktor prowadzący:
Monika Daszkowska,
Materiały prasowe: Zespół Prasowy KWP

Foto na okładce: Archiwum prywatne Lecha Gmyrka

Skład: Mariusz Zając

Druk: Centrum Reklamy
nmedia — www.nmedia.pl

centrumreklamy
MEDIA

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Redakcja zastrzega sobie prawo do nieodpłatnego wykorzystania publikowanych tekstów na stronie internetowej www.kwp.radom.pl oraz w Komunikatorze Mazowieckiego Garnizonu Policji.



Z myślą o bezpieczeństwie

**RATOWNIK
WODNY**

FIGHTSPORTS.PL
ODŻYWKI I SUPLEMENTY • ODZIEŻ • SPRZĘT

ĆWICZYLI RATOWANIE

30 policjantów, którzy na co dzień pełnią służbę na terenie akwenów znajdujących się na terenie garnizonu mazowieckiego przez trzy dni kwietnia podnosili swoje umiejętności z zakresu ratownictwa wodnego. W czasie szkolenia zorganizowanego przez Wydział Prewencji KWP zs. w Radomiu policjanci ćwiczyli m.in. skoki ratownicze, pływanie pod wodą oraz holowanie osoby zagrożonej. Ćwiczenia prowadzone były przez doświadczonych ratowników radomskiego WOPR, którzy dzielili się z policjantami swoją wiedzą i zdobytymi wieloletnimi umiejętnościami praktycznymi z zakresu ratownictwa wodnego.

→ WYDZIAŁ PREWENCJI KWP ZS. W RADOMIU

